



il. 1 Heinrich Mützel i Carl Bach, kaplica św. Materna przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, rys. piórkem (1824).
Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie

Renesansowe i manierystyczne epitafia z kaplicy św. Materna w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu

Piotr Oszczanowski

Jedno z dzieł architektury, które było ściśle związane z historycznym centrum Wrocławia, ale które nie istnieje już od przeszło 150 lat, to średniowieczna kaplica św. Materna¹. Ta oktogonálna budowla usytuowana na terenie cmentarza, przy południowej elewacji kościoła pw. św. Elżbiety w Wrocławiu, ślad po sobie pozostawiła w dawnej ikonografii Wrocławia (uwieczniono ją m.in. na planach autorstwa Bartholomaeusów Weyhnerów, st. i mł., z 1562 r., Petera Tröschela – według wrocławskiego grafika, Gregora Bibera *vel* Biebera z ok. 1650 r., Friedricha Bernharda Wernera z 1736 r. czy też na szczególnie dla nas cennych rysunkach Heinricha Mützela z 1824 r.), a także... w dość zdawkowej dokumentacji oraz efektach badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1998–1999². O wartości tej niewielkiej kaplicy cmentarnej przesądzał fakt, iż przez lata uważano ją za najstarszą budowlę kościelną stolicy Śląska³. Kres istnieniu tego tzw. „małego kościółka” („*kleine Kirchlein*”) położyła dość pryncypialna decyzja o jego rozbiórce, która zapadła w roku 1848⁴. Zniszczenie do fundamentów murów kaplicy sprawiło, że ten wyjątkowy obiekt (pozbawiona we Wrocławiu i na Śląsku precedensu dwukondygnacyjna kaplica grobowa z dolnym ossuarium⁵) zniknął z otoczenia świątyni elżbietańskiej, co pociągnęło za sobą dyslokację zespołu wystroju tej budowli – zarówno średniowiecznego, jak i wczesnonowożytnego [il. 1]⁶. Z tego pierwszego pozostał dzisiaj tylko gotycki mszał z początków XV w., przypisany do istniejącego w kaplicy ołtarza⁷. Znacznie bogatszy był wystrój nowożytny, na który składał się zespół epitafiów renesansowych i manierystycznych. Według jednej z najwcześniejszych „inwentaryzacji” kościoła pw. św. Elżbiety – z połowy XVII w. – na ścianach kaplicy św. Materna znajdowało się kilkanaście pomników. Upamiętniały one m.in. następujące osoby i rodziny: Georga Wewerskiego (†1552), Hermanna von Mühlpforta i jego żonę, Marię z d. von Roth (†1606) [il. 2, 14], Hansa Woysela (†1545), Fabiana Reiffa i jego żonę, Hedwigę z d. Greusser (†1555) [il. 3, 15], Zahariasa Nimptscha (†1602) oraz Georga Heinckego (†1604), Matthiasa Renischa (†1592) [il. 4, 16], Hansa Puchera (†1592) i jego pierwszą żonę, Helenę z d. Willinger (†1564), Reginę Woysel z d. Zeckhorn



¹ Na jej temat ostatnio pisał J. Kostowski (*Per Jesum hominem ad Christum Deum. Kaplice Ogródcowe i cmentarne przy kościołach św. Elżbiety i św. Marii Magdaleny. Z dziejów fundacji mieszczańskich w późnośredniowiecznym Wrocławiu*, [w:] *Mieszczanieństwo wrocławskie*, red. H. Okólska, Wrocław 2003, s. 145–149). Tam podana została starsza literatura tematu.

² *Ibidem*, s. 149.

³ Warto wymienić tutaj opinię np. Friedricha Alberta Zimmermanna, zgodnie z którą „*Auf dem Kirchofe Mittagwärts steht die St. Maternikapelle, welche das erste Kirchgebäude in der Stadt seyn soll* [wyróżnienie – P. O.] (F. A. Zimmermann, *Beschreibung der Stadt Breslau im Herzogthum Schlesien*, Breg 1792, s. 181).

⁴ Na ten temat zob. J. C. H. Schmeidler, *Die evangelische Haupt- und Pfarr-Kirche zu St. Elisabeth. Denkschrift zur Feier ihres 600-jährigen Bestehens*, Breslau 1857, s. 118; H. Luchs, *Die Denkmäler der St. Elisabeth-Kirche zu Breslau*, Breslau 1860, s. 7 (podaje błędną datę zniszczenia, 1839 r., dotyczącą zburzenia kaplicy Krappów); P. Knötel, *Geschichte des Epitaphs in Schlesien*, „*Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens*” 1892, nr 26, s. 47; L. Burgemeister, G. Grundmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Bd. I, Th. 2: *Die kirchlichen Denkmäler der Altstadt*, Breslau 1933, s. 154.

⁵ J. Kostowski, *op. cit.*, s. 146.

⁶ Rysunek Heinricha Mützela i Carla Bacha z 1824 r. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu (depozyt Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. 1824/16). Zob. R. Becker, *Aus alt Breslau. Federzeichnungen aus der Bach-Mützelschen Sammlung*, Breslau 1900, s. 47–48; B. Steinborn, *Rysunki Henryka Mützela*, „*Roczniki Sztuki Śląskiej*” 1959, nr 1, s. 112, nr kat. 63.

il. 2 Zapewne warsztat Gerharda Hendrika i monogramista „AW” (?), epitafium Hermanna von Mühlpforta i jego żony, Marii z d. von Roth (zm. 1606) oraz konsole z epitafium Reiffów. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan z 2009 r. Fot. P. Oszczanowski



(†1549), Eliasa Geisslera (†1583), Daniela Kiennera (†1610) oraz jego dwie żony [il. 5, 17]⁸. To „bogactwo” nowożytniej spuścizny sepulkralnej tej niewielkiej budowli stoi w jawnej sprzeczności z tym, o czym w 1857 r. – o dziwo, bo zaledwie dziewięć lat po zburzeniu kaplicy – wydawał się przekonany pastor Johann Carl Hermann Schmeidler. Twierdził on mianowicie, iż od czasów Reformacji kaplica nie był użytkowana⁹. Rzecz się miała jednak zupełnie odwrotnie – okazałe drewniane i kamienne epitafia coraz bardziej wypełniające poszczególne kaplice, wnętrza naw oraz ściany na zewnątrz kościoła elżbietańskiego oraz pozostawienie w świątyni w czasach Reformacji prawie kompletnego średniowiecznego jej wystroju i wyposażenia sprawiły, że wrocławscy mieszczanie chętnie wykorzystali powierzchnię murów kaplicy św. Materna, znajdującej się w nieznaczącej odległości od kościoła farnego (i na samym cmentarzu!), do „ekspozycji” fundowanych przez siebie pomników sepulkralnych.

Kres ich istnieniu w tym miejscu położył wspomniany rok 1848. Wiadomo, że część znajdujących się w kaplicy św. Materna epitafiów trafiła do samego kościoła pw. św. Elżbiety. Trudno jednak ostatecznie ustalić, kiedy dokonano ich wtórnego wmurowania w ściany świątyni. Czy nastąpiło to natychmiast po zburzeniu miejsca ich dotychczasowej ekspozycji (czyli w owym 1848 r.), czy też w trakcie podjętych w latach 1856–1857 kompleksowych prac konserwatorskich w kościele



⁷ *Ibidem*, s. 145.

⁸ N. N. (rkps), *Epitaphiae Templi Elisabethane Wratislaviensi*, [Breslau] po 14 VIII 1649, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół Rep. 135, sygn. akt V, nr 62, k. 184–188; H. Luchs, *Ueber die Elisabethkirche zu Breslau und ihre Denkmäler*, „Abhandlungen der Schlesischen Gesellschaft für vaterlandische Cultur” 1862, nr 1, s. 48.

⁹ J. C. H. Schmeidler, *op. cit.*, s. 118 („Seit den Zeiten der Reformation mag die Materni Kapelle unbenutzt geblieben sein”).



il. 3 Monogramista „AW” oraz zapewne warsztat Gerharda Hendrika, epitafium Fabiana Reiffa i jego żony, Hedwigi z d. Greusser (zm. 1555) oraz zwieńczenie herbowe z epitafium Mühlportów. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan z 2009 roku. Fot. P. Oszczanowski



il. 4 Anonimowy rzeźbiarz wrocławski i monogramista „AW”, epitafium Matthiasa Renischa (zm. 1592) i jego żony Barbary (zm. po 1592) oraz partia belkowania z epitafium Reiffów. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan z 2009 roku. Fot. P. Oszczanowski



¹⁰ H. Luchs, *Die Denkmäler...*, s. 9; L. Burge-
meister, G. Grundmann, *op. cit.*, s. 85.

¹¹ Podczas prac konserwatorskich prowa-
dzonych pod kierunkiem miejskiego radcy
budowlanego von Roux zawiął się trzeci
i czwarty od zachodu filar nawy południowej
kościół. Zob. H. Luchs, *Die Denkmäler...*,
s. 7-8; L. Burgemeister, G. Grundmann,
op. cit., s. 86.

¹² Kierowali nią mistrz murarski Meinicke
(Meinike) i mistrz wnetrzarski Seisel. Zob.
A. Schultz, *Schlesische Kunstdenkmale.
Ergänzungshefte zu schlesiens Kunstleben*,
Breslau 1875, s. 4.

¹³ Wtedy też m.in. przeniesiono wszystkie
epitafia z nawy głównej do naw bocznych
i kaplic; prace konserwatorskie prowadzi-
li: malarskie – prof. Resch oraz König st.
i König mł.; rzeźbiarskie – Dähmel i Schulz;
pożłotnicze – Ohagen; sztafrunek – Ohagen
i Sydow; malarstwa na drewnie – Marschall.
Zob. H. Luchs, *Die Denkmäler...*, s. 8-10.

¹⁴ Kolejne prace restauratorskie i konserwa-
torskie prowadzone w kościele miały miej-
sce w latach 1890-1893 (L. Burgemeister,
G. Grundmann, *op. cit.*, s. 86), w 1907 r.
(R. Fuchs, *Die Elisabethkirche zu Breslau.
Festschrift zum 650-jährigen Jubiläum*,
Breslau 1907, s. 95) – firma Recksiegel
& Scholz konserwowała wówczas wszystkie
epitafia, oraz w latach 1917-1918 (*Bericht
des Provinzial-Konservators der Kunst-
denkmäler der Provinz Schlesien über die
Thätigkeit vom 1917-1918. Veröffentlichun-
gen der Provinzial Kommission zur Erhal-
tung und Erforschung der Denkmäler der
Provinz Schlesien*, Breslau 1919, s. 61-62)
– tylko prace oczyszczające.

¹⁵ P. Oszczanowski, *Epitafium Mikołaja Reh-
digera w kościele Św. Elżbiety we Wrocławiu*,
[w:] *Z dziejów wielkomięskiej fary. Wroc-
ławski kościół św. Elżbiety w świetle histo-
rii i zabytków sztuki*, red. M. Zlat, Wrocław
1996 („Acta Universitatis Wratislaviensis”,
N° 1826), s. 179-200.

św. Elżbiety?¹⁰ I to nie jest do końca pewne, gdyż w toku tych właśnie
czynności, wykonywanych z okazji przypadającego na dzień 19 XI 1857
600-lecia świątyni, doszło do katastrofy budowlanej (29 X 1857), któ-
ra zdeorganizowała na krótko wszelkie dalsze poczynania¹¹. Dopiero
w roku następnym podjęto się odbudowy¹² oraz kontynuacji prac konser-
watorskich, ale także wtedy (do 19 XI 1858) dokonano poważnych
zmian w dotychczasowym usytuowaniu poszczególnych epitafiów we-
wnątrz kościoła¹³. Być może, właśnie w tym okresie zdecydowano się na
ostateczną lokalizację epitafiów nowożytnych z kaplicy św. Materna¹⁴.

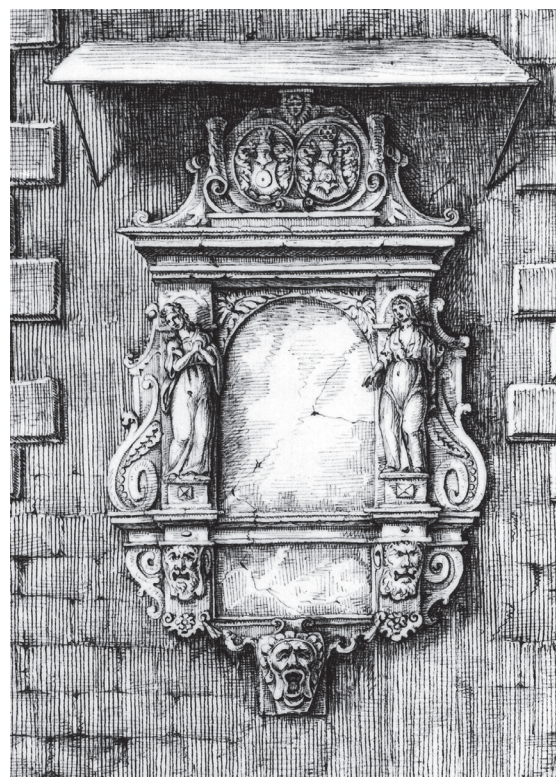
Dzisiaj ich największy zespół możemy podziwiać w jednej z najza-
sobniejszych kaplic kościoła pw. św. Elżbiety, należącej w przeszłości do
wielce zasłużonej rodziny patrycjusza wrocławskich, von Rehdigerów
auf Striesa (kaplica tradycyjnie opatrzona numerem XII), przy północ-
nej nawie kościoła. Ozdobą tego wnętrza pozostaje wypełniająca jej całą
ścianę zachodnią epitafium rodziny Nicolausa II von Rehdigera (†1587),
które przypisujemy Friedrichowi st. Grossowi i datujemy na rok 1582¹⁵;
pamiątka po wcześniejszych właścicielach kaplicy – piaskowcowa pre-
della z przedstawieniem rodziny Hansa von Prockendorffa, niegdyś
podstawa drewnianego ołtarza z 1517 r.; wreszcie też, ustawione tu nieco
przypadkowo (po 1945), wczesnobarokowe epitafium Davida von Ebenna
und Brunnen (pierwotnie w kaplicy Dumlosych), pełniące obecnie funk-
cję ołtarza bocznego ze współczesną ikoną Matki Boskiej Nieustającej
Pomocy. Nieco w cieniu tych reprezentatywnych dla sztuki Wrocławia
zabytków, na ścianie południowej oraz w narożu południowo-wschod-
nim kaplicy, umieszczone są cztery piaskowcowe epitafia – Hermanna
von Mühlpforta i jego żony, Marii z d. von Roth (†1606) [il. 2, 14], Fabiana
Reiffa i jego, żony Hedwigi z d. Greusser (†1555) [il. 3, 15], Matthiasa Re-



il. 5 Zapewne warsztat Gerharda Hendrika, epitafium Daniela Kiennera (zm.
1610) oraz jego dwóch żon. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan z 2009
roku. Fot. P. Oszczanowski



il. 6 Heinrich Mützel i Carl Bach, widok jednej ze ścian kaplicy św. Materna przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, rys. piórkiem (1824). Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie



il. 7 Heinrich Mützel i Carl Bach, epitafium Mühlportów na jednej ze ścian kaplicy św. Materna przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, rys. piórkiem (1824). Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie

nischa (†1592) [il. 4, 16] oraz Daniela Kiennera (†1610) i jego dwóch żon [il. 5, 17]. Wszystkie one pochodzą z kaplicy św. Materna¹⁶. Wymowne jest to, że przez długie lata pozostawały one dziełami wielce enigmatycznymi. I tak epitafium Mühlportów od 1860 r. do roku 2001¹⁷ uważane było za anonimowe, a datowane na rok ok. 1630¹⁸. Stan jego zachowania i brak szczególnych elementów identyfikujących uniemożliwiał precyzyjne określenie jego tożsamości. Obecnie jesteśmy ją w stanie wykazać, a także datować pomnik na ćwierć wieku wcześniej, niż to do tej pory robiono. Jest to zasługą znakomitej dokumentacji archiwalnej¹⁹ i ikonograficznej, jaką stanowi rysunek jednej ze ścian kaplicy św. Materna, stworzony przez Heinricha Mützela i Carla Bacha w roku 1824 [il. 6]²⁰. Na tym piórkowym rysunku widzimy epitafium Mühlportów w jego pierwotnym kształcie. Po 1849 r., kiedy je przeniesiono do wnętrza kościoła św. Elżbiety, pozbawione zostało partii zwieńczenia, dwóch figur alegorycznych flankujących obraz olejny na blasze miedzianej (?) z przedstawieniem sceny Ukrzyżowania z klęczącym przy krzyżu małżeństwem oraz dolnej partii pomnika z tablicą inskrypcyjną [il. 7]. Ta ostatnia – tj. prostokątnego kształtu „Grabtafel” z mosiądzu o wymiarach 16 cm x 34 cm – w latach 1933–1937 wtopiona była w południową ścianę kaplicy Pfintzigów (tj. trzeciej kaplicy od wschodu przy nawie



¹⁶ *Idem*: *Kościół św. Elżbiety, Wrocław 2002* („Zabytki Wrocławia”, red. Ł. Krzywka), s. 43–44; *Przewodnik po bazylice pw. św. Elżbiety we Wrocławiu*, [w:] *Bazylika św. Elżbiety*, red. P. Oszczanowski, Wrocław 2003 („Zabytki Wrocławia”, red. Ł. Krzywka), s. 38–39.

¹⁷ *Idem*: „Gerhard Hendrik z Amsterdamu (1559–1615). Życie i twórczość wrocławskiego rzeźbiarza”, msp, dysertacja doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. M. Złata, Wrocław 2002, t. 1, s. 401–403 (gdzie zidentyfikowane epitafium uznane zostało za dzieło przypisane warsztatowi i kręgowi wpływów Gerharda Hendrika); *Kościół...*, s. 43.

¹⁸ H. Luchs (*Die Denkmäler...*, s. 111, nr 215) pisał: „Rechts neben dem Altar ist kleines, sehr verstümmeltes Rokokodenkmal aus der Zeit um 1630 eingemauert [...]. Das Mittelstück (Bild oder Schrift) fehlt; am Sims ist zu lesen: Christus direxit me et tradidit semelipsum pro me cal. z?”; H. Lutsch (*Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 1: *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886, s. 228–229) potwierdzał za Luchsem anonimowość dzieła,



datował je na rok 1630 i opisywał słowami: „Rahmwerk um eine Halbkreisbogen – Nische, auf Consolen, beschaedigt. Barockstyl”; **L. Burgemeister** i **G. Grundmann** (*op. cit.*, s. 128) także stwierdzali za Luchsem: „Rest eines Epitaphs, um 1630”; **K. Bimler** (*Zur Kunstgeschichte der Breslauer Magdalenen- und Elisabethkirche*, [w:] *idem*, *Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte*, H. 2, Breslau 1937, s. 104) korygując Burgemeistra i Grundmanna, napisał: „Soll heissen: Epitaph aus Sandstein in der Grundform mit genischten Pilastern und flankierenden Schneckenivoluten auf Konsolen, dessen metallenen Inschrifttafel fehlt”.

¹⁹ Czyli tak, jak opisywali je: **N. N (rkps)**, *op. cit.*, k. 185 (podana treść inskrypcji); **Ch. F. Paritius**, *Monumenta et Inscriptiones*, Pars III, Breslau 1800 (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – dalej BUWr., Oddział Rękopisów – dalej ORkps, sygn. R 2801) s. 185; **Ch. F. Paritius**, **Ch. Ezechiel**, *Monument et Inscriptiones Wratislavienses. Pars secunda. Enthaltend die Epitaphia und andere Inscriptionen, der Evangelisch lutherischen Kirchen zu Breslau. [...] Angefangen den 17. März 1802, beendigt den 15. April 1802* (BUWr., ORkps, sygn. R 2800), s. 663, nr XXII; **Ch. F. Paritius**, *Beschreibung der Altaere, Monumetae und Epitaphien [...] in Pfarr-Kirche St. Elisabeth in Breslau*, Breslau 1833 (BUWr., ORkps, sygn. R 689), fol. 127v–128r, nr LXIV. Wymowne jest i to, że w 1862 r. Hermann Luchs uznał to epitafium za zaginięte; zob. **H. Luchs**, *Ueber die Elisabethkirche...*, s. 48, nr 91.

²⁰ Ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu (depozyt Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. 1824/17); zob. **R. Becker**, *op. cit.*, s. 47–48; **B. Steinborn**, *op. cit.*, s. 112, nr kat. 65.

²¹ **L. Burgemeister**, **G. Grundmann**, *op. cit.*, s. 115; **K. Bimler**, *op. cit.*, s. 86.

²² Ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu (depozyt Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. 1824/25). Zob. **R. Becker**, *loc. cit.*, s. 47–48; **B. Steinborn**, *op. cit.*, s. 112, nr kat. 64.

²³ **N. N (rkps)**, *op. cit.*, k. 187; **Ch. F. Paritius**, *Monumenta et Inscriptiones...*, s. 187; *idem*, *Beschreibung der Altaere...*, fol. 125v, nr LX; **H. Luchs**, *Die Denkmäler...*, s. 109–10, nr 211 („Steindenkmal mit Anklaengen an die Fruhrenaissance”); **H. Lutsch**, *op. cit.*, s. 216–217; **L. Burgemeister**, **G. Grundmann**, *op. cit.*, s. 128; **K. Bimler**, *op. cit.*, s. 105 (datował na ok. 1560 rok).

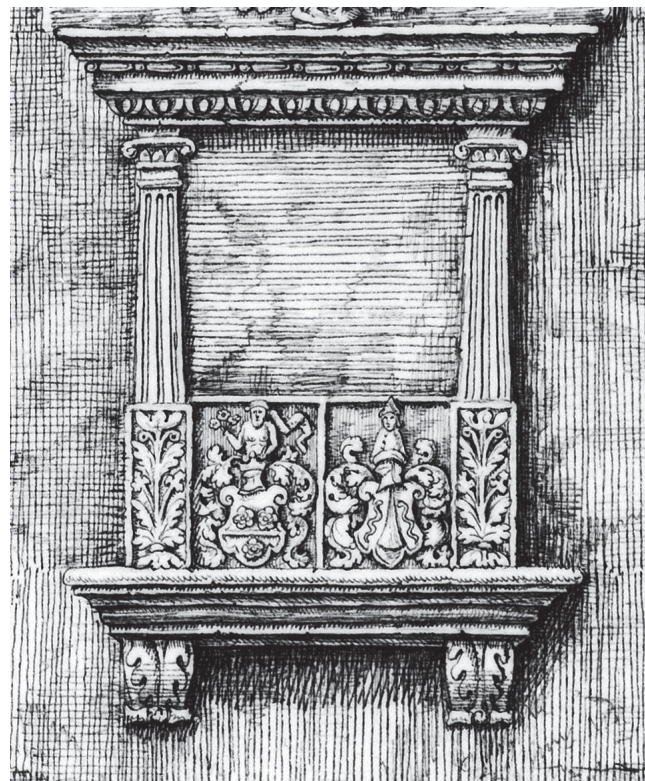


il. 8 Zapewne warsztat Gerharda Hendrika, zwieńczenie herbowe epitafium Mühlportów wtórnie umieszczone w epitafium Reiffów. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan z 2009 roku. Fot. P. Oszczanowski

południowej)²¹. Okazuje się, że także herbowe zwieńczenie epitafium Mühlportów bynajmniej nie zaginęło – w czasie XIX-wiecznego montażu umieszczone zostało ponad prostokątnym epitafium heraldyczno-inskrypcyjnym Fabiana Reiffa i jego żony, Hedwigi z d. Greusser [il. 3, 8], które znajduje się dzisiaj także w kaplicy Rehdigerów. Mało tego – dla centralnej partii epitafium Mühlportów jako wsporników użyto dwóch konsol, które pochodziły z epitafium Reiffów. Jednym słowem, niemieccy „konserwatorzy” przy osadzaniu epitafiów z kaplicy św. Materna na ich nowym miejscu pomylili wszystko, co było możliwe. O tym przekonuje nas kolejny rysunek Heinricha Mützela i Carla Bacha (z roku 1824) z widokiem następnej ściany kaplicy cmentarnej. Ukazane na nim dwa epitafia to pomniki Daniela Kiennera (†1610) i jego dwóch żon (górnym) oraz wspomnianego małżeństwa Reiffów (dolny) [il. 10]²². Choć ostatnie w swym kształcie istniejącym do 2010 r. – czyli z manierystycznymi, niezwykle precyzyjnie rzeźbionymi herbami von Mühlportów i von Rothów, wieńczącymi dość nieporadnie odkute elementy architektoniczne i heraldyczne – wykazywało czytelną niespójność swoich elementów składowych, nie przeszkadzało to badaczom uznawać go za dzieło w całości przynależne do wrocławskiej plastyki wczesnorenansowej [il. 3]²³. Wyjaśnienia co do jego pierwotnego kształtu dostarcza wspomniany rysunek Mützela i Bacha [il. 10], a także... sąsiadujące z nim epitafium cesarskiego kancelisty Matthiasa Renischa (†1592) i jego żony, Barbary [il. 4]. W nim to znajduje się fragment ujmującego centralną partię pomnika profilowanego gzymsu, który pochodzi z epitafium Reiffów. To właśnie na tym elemencie architektonicznym znajduje się odkuty monogram „AW”, zapewne twórcy tego dzieła. I to właśnie wywoływało największe wątpliwości. Zdaniem niektórych badaczy, właścicielem tego



il. 9 Heinrich Mützel i Carl Bach, widok jednej ze ścian kaplicy św. Materna przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, rys. piórkiem (1824). Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie



il. 10 Heinrich Mützel i Carl Bach, epitafium Reiffów na jednej ze ścian kaplicy św. Materna przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, rys. piórkiem (1824). Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie

monogramu mógł być Andreas Walther – czołowy, ale wielce zagadkowy rzeźbiarz wrocławski i brzeski okresu wczesnego renesansu²⁴. Prawie nikt jednak nie był w stanie wytłumaczyć obecności jego sygnatury na rzeźbie, która powstała w ostatniej dekadzie wieku XVI²⁵.

Przywrócenie „spójności” formalnej – za sprawą połączenia centralnej partii inskrypcyjno-heraldycznej z profilowanym gzymsem – epitafium Reiffa pozwala na niekwestiowane uznanie tego dzieła pracą monogramisty „AW” i na jej datowanie na czas przypadający wkrótce po 1555 r., a co za tym idzie, także jego porównywanie z trzema innymi w ten sam sposób sygnowanymi epitafiami z wrocławskiego kościoła pw. św. Marii Magdaleny (z lat ok. 1555–1557)²⁶. Wskrzesza także nadzieję, że wraz z odkrywanymi²⁷ i atrybuowanymi Waltherowi²⁸ nowymi rzeźbami wrocławskimi doczekamy się w końcu naukowej rewizji jego dotychczasowego *oeuvre*.

W przypadku epitafium Matthiasa Renischa możemy już teraz odpowiedzialnie stwierdzić, że jest to dzieło anonimowego rzeźbiarza wrocławskiego schyłku XVI w., który jednak nie wykazał się jakimkolwiek talentem. Przekonuje o tym przede wszystkim mało udany relief centralny pomnika ze sceną Zmartwychwstania Chrystusa [il. 11].

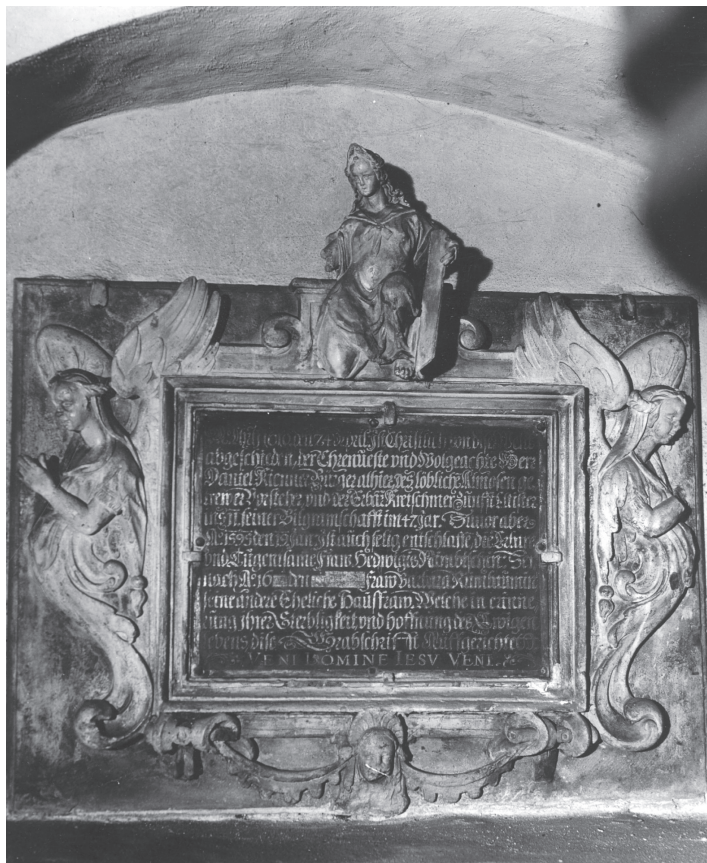


²⁴ W dalszym ciągu aktualne uwagi i desiderata badawcze na temat tego rzeźbiarza zawarte są w pracy M. Złata *Włoskie i śląskie związki rzeźby drezdeńskiej XVI i XVII wieku* (w związku z książką Waltera Hentschela), „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1968, nr 6, s. 123–124.

²⁵ N. N. (rkps), *op. cit.*, k. 184; Ch. F. Paritius, *Beschreibung der Altaere...*, fol. 125v–126r, nr LXI; H. Luchs, *Die Denkmäler...*, s. 109, nr 210; H. Lutsch, *op. cit.*, s. 224–225; L. Burgemeister, G. Grundmann, *loc. cit.*; K. Bimler (*loc. cit.*) jako jedyny dopuszczał, że element, na którym znajduje się monogram „AW”, może pochodzić z innego epitafium – „został on może błędnie scalony z partią centralną podczas przenoszenia epitafium z kaplicy św. Materna” – ale jednocześnie datował całe dzieło na rok ok. 1570. Te wątpliwości związane z epitafium Reiffa najlepiej potwierdzają oceny zaproponowane przez E. Małachowicza („Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestrów zabytków”, *Konserwator Zabytków Miasta Wrocławia*, msp, Wrocław 1971, s. 17–18, nr 164) – uznał on epitafium za dzieło późnobarokowe; J. Mandziuk (*Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej*



il. 11 Anonimowy rzeźbiarz wrocławski, relief ze sceną Zmartwychwstania Chrystusa w epitafium Renischów. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan z 2009 roku. Fot. P. Oszczanowski



il. 12 Zapewne warsztat Gerharda Hendrika, epitafium Daniela Kiennera (zm. 1610) oraz jego dwóch żon. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan sprzed 1943 roku. Fot. z archiwum autora



il. 13 Zapewne warsztat Gerharda Hendrika, figura personifikacji Wiary w epitafium Kiennerów. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan sprzed 1943 roku. Fot. z archiwum autora

Zupełnie odmiennie rzecz się ma z twórcą inskrypcyjnego epitafium Daniela Kiennera (†1610), starszego cechu karczmarzy i zwierzchnika wrocławskiego Urzędu Jałmużniczego oraz jego dwóch żon [il. 9, 12]. W tym przypadku „konserwatorzy” z połowy XIX w. nie popełnili już tych błędów, co po przeniesieniu pozostałych trzech pomników z kaplicy św. Materna. Epitafium przez lata zachowane było w swojej pierwotnej i oryginalnej postaci²⁹. Dopiero w 1976 r. (czyli podczas pożaru kościoła) utraciło znajdującą się w partii jego zwieńczenia figurę klęczącej kobiety trzymającej krzyż – personifikacji Wiary [il. 13]. To ona właśnie wykazywała wiele cech formalnych, które gotowi jesteśmy uznać za charakterystyczne dla dzieł rzeźbiarzy czynnych w warsztacie Gerharda Hendrika z Amsterdamu na początku drugiej dekady wieku XVII³⁰.

Wszystkie przedstawione tu cztery epitafia doczekały się w 2010 r. konserwacji [il. 14, 15, 16, 17]. Niestety, pierwotnie planowano ją ograniczyć tylko i wyłącznie do prac nad „zastałą” postacią tych pomników. Brak poprzedzających te odpowiedzialne poczynania stosownych kwerend ikonograficznych i archiwalnych zwałniał – w mniemaniu zarówno konserwatora, jak i sprawującego nad nim nadzór urzędnika miejskie-



w Archidiecezji Wrocławskiej, t. 1, Wrocław 1982, s. 144) z kolei określił je mianem manierystycznego i powstałego na początku XVII wieku.

²⁶ Są to umieszczone na zewnątrz świątyni: epitafium notariusza Valentina Nitiusa (†1557) i jego żony, Barbary (†1556), epitafium rajcy księcia oleśnickiego, doktora Leonharda Prausera (†1555) oraz epitafium Hedwigi (†1555), żony pisarza miejskiego Legnicy, Johanna Pfistera. Zob. P. Oszczanowski, *Wrocław – Kościół Św. Marii Magdaleny*, Warszawa 2009 („Zabytki Polski”), s. 29, 39. Hermann Luchs jako pierwszy zaakceptował tę swoistą niespójność stylistyczną i uznał, że aktywny w latach 1555–1592 monogramista „AW” jest autorem wspomnianych przed chwilą magdaleńskich epitafiów Pfistera i Nitiusa, a w kościele św. Elżbiety – epitafium z r. 1592, tj. M. Renischa (H. Luchs, *Bildende Künstler in Schlesien nach Namen und Monogrammen*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 1863, nr 5, s. 23).



il. 14 Zapewne warsztat Gerharda Hendrika, epitafium Hermanna von Mühlpforta i jego żony, Marii z d. von Roth (zm. 1606). Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan po 2010 roku. Fot. P. Oszczanowski



il. 15 Monogramista „AW”, epitafium Fabiana Reiffa i jego żony, Hedwigi z d. Greusser (zm. 1555). Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan po w 2010 roku. Fot. P. Oszczanowski



²⁷ Sygnowana monogramem „AW” piaskowcowa plakieta z herbem miasta Wrocławia umieszczona w 1536 r. na wieży Ratusza wrocławskiego. Zob. P. Oszczanowski, *Reprezentacyjność władzy, czyli sztuka na usługach Rady Miejskiej we Wrocławiu*, [w:] *Rada Miejska we Wrocławiu przez wieki...*, red. B. Zdrojewska, J. Śledzińska, Z. Magdziarz, Wrocław 2008 („Biblioteka Rady Miejskiej Wrocławia”), s. 31, il. 15.

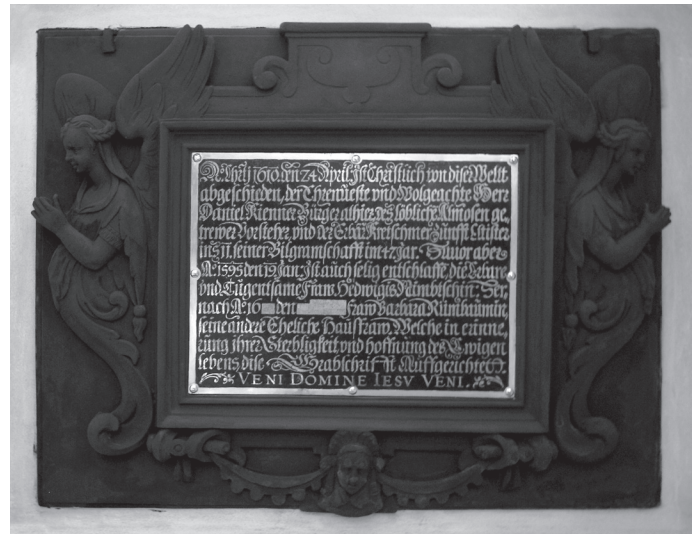
²⁸ Np. pomnik nagrobny z początków trzeciej dekady XVI w., wykonany zapewne dla starosty generalnego Śląska, Achatiusa von Haunolda (†1532), w kaplicy Dumlosych kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu (*idem*, *Wrocław - Kościół...*, s. 33-34).

²⁹ N. N (rkps), *op. cit.*, k. 187; N. N., *Merkwürdige Beschreibung der Haupt- und Pfarr-Kirche zu St. Elisabeth. X. Stück, den 17. Octob. 1781*, Breslau 1781, s. 39, nr 15;

go – z jakiegokolwiek próby dociekań na temat wcześniejszych kształtów tych epitafiów. Brak adekwatnych regulacji prawnych egzekwujących wykonanie badań naukowych przed podjęciem prac konserwatorskich, wykluczenie historyków sztuki z owych prac – wszystko to doprowadziło do pojawienia się przyzwolenia na zaprzepaszczenie szansy przywrócenia tym pomnikom ich oryginalnych kształtów, a tym samym naprawienia po przeszło 150 latach błędów popełnionych przez XIX-wiecznych „konserwatorów”. Dopiero pisemna interwencja sprawiła, że, dysponując tak wartościowym przekazem ikonograficznym, jak rysunki Heinricha Mützela z 1824 r., zdecydowano się podjąć stosowne działania rekonstruujące oryginalną postać epitafiów³¹. Niemniej jednak wielce niepokojąca pozostaje kwestia odpowiedzi na następujące pytania: na jakiej podstawie trzy ze wspomnianych pomników [il. 15, 16, 17] pokryto w trakcie prac konserwatorskich czarną polichromią? Czy istniały ku temu stosowne przesłanki, czy odkrywki (bo takich mamy prawo się spodziewać)



il. 16 Anonimowy rzeźbiarz wrocławski, epitafium Matiasa Renischa (zm. 1592) i jego żony Barbary (zm. po 1592). Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan po 2010 roku. Fot. P. Oszczanowski



il. 17 Zapewne warsztat Gerharda Hendrika, epitafium Daniela Kiennera (zm. 1610) oraz jego dwóch żon. Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan po 2010 roku. Fot. P. Oszczanowski

pochodzący z lat wykonania tych pomników? Czy to całkowite zatracenie plastyczności owych dzieł jest zgodne z intencjami ich twórców? Musi to zastanawiać tym bardziej, że w ten sam sposób potraktowano obiekty powstałe w przedziale blisko 60 lat – wczesnorenansowe [il. 15] i manierystyczne [il. 16, 17]. Jako że nieznane nam są przykłady analogicznych (tj. w całości pokrytych czarną polichromią) rozwiązań kolorystycznych dzieł sztuki sepulkralnej z tego okresu (tj. ok. 1550–1610), ale także nie dysponujemy wiedzą zawartą w stosownym raporcie konserwatorskim – przytoczone pytania trzeba pozostawić bez odpowiedzi, ufając jednak, że były powody takiej rekonstrukcji polichromii i że poznamy przyczynę takiego postępowania konserwatorskiego.

Żałować należy, że w trakcie zeszlórocznych prac nie podjęto się scalenia dwóch części pochodzących z epitafium Hansa von Uthmanna auf Schmoltz (†1579)³², którego pierwszym elementem jest relief przedstawiający Zmartwychwstanie Chrystusa [il. 18, 19] znajdujący się dzi-



Ch. F. Paritius, *Monumenta et...*, s. 187; Ch. F. Paritius, Ch. Ezechiel, *op. cit.*, s. 664, nr XXVI; Ch. F. Paritius, *Beschreibung der Altaere...*, fol. 125r, nr LIX; H. Luchs, *Die Denkmäler...*, s. 110, nr 212; H. Lutsch, *op. cit.*, s. 228–229; L. Burgemeister, G. Grundmann, *loc. cit.*; K. Bimler, *loc. cit.*

³⁰ P. Oszczanowski, *Gerhard Hendrik...*, t. 1, s. 408–409.

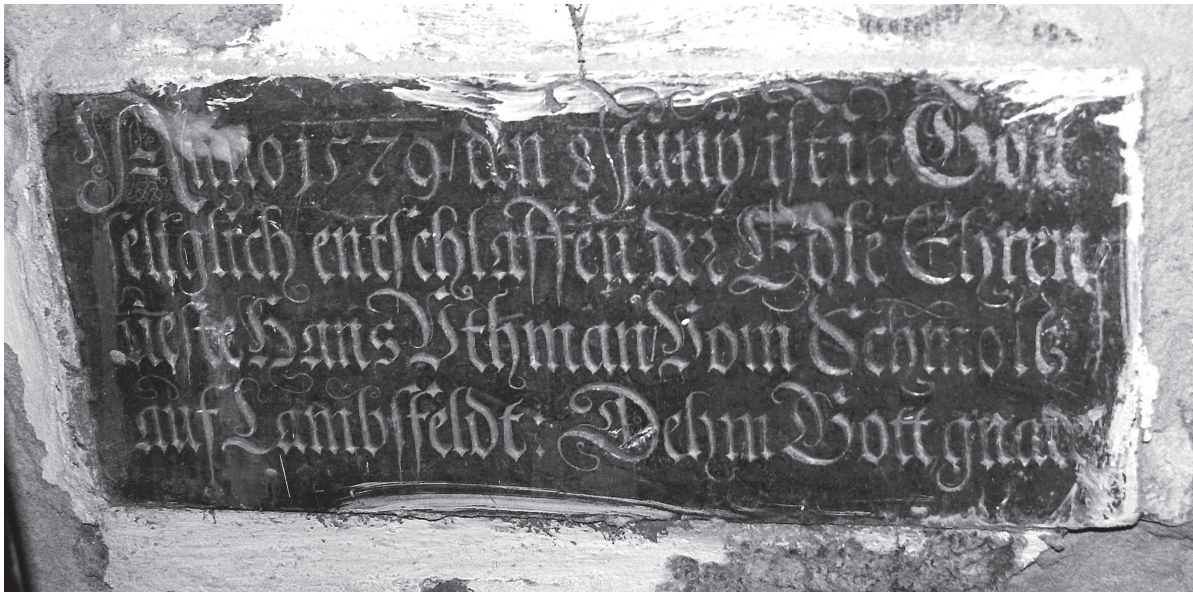
³¹ *Idem*, „Epitafia Kaplicy Rehdigera”, msp, s. 10, korespondencja e-mailowa z dnia 5 XI 2010 z Katarzyną Hawrylak-Brzezowską, miejskim konserwatorem zabytków we Wrocławiu, oraz Wiesławem Piechówką, konserwatorem dzieł sztuki.



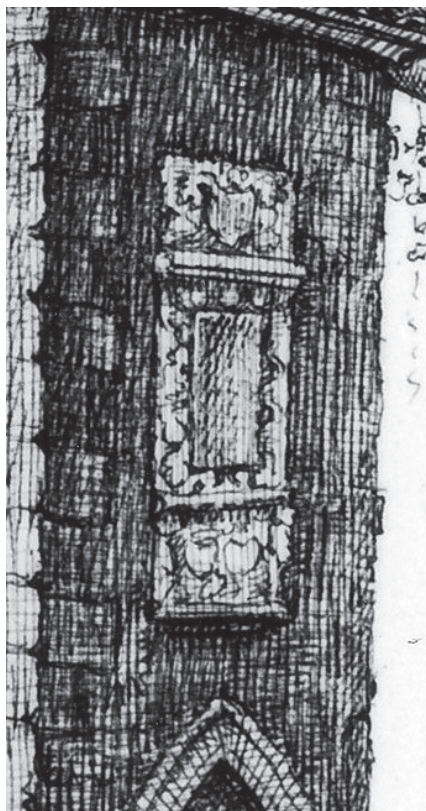
il. 18 Zapewne Friedrich Gross st., relief ze sceną Zmartwychwstania Chrystusa z epitafium Hansa von Uthmanna auf Schmoltz (zm. 1579). Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan z 2008 roku. Fot. S. Klimek



il. 19 Zapewne Friedrich Gross st., relief ze sceną Zmartwychwstania Chrystusa z epitafium Hansa von Uthmanna auf Schmoltz (zm. 1579). Kościół św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan po 2010 roku. Fot. B. Oszczanowska



il. 20 Zapewne Friedrich Gross st., tablica inskrypcyjna epitafium Hansa von Uthmanna auf Schmolz (zm. 1579). Kaplica rodu Uthmannów kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu. Stan z 2009 roku. Fot. P. Oszczanowski



il. 21 Heinrich Mützel i Carl Bach, jedno z epitafiów umieszczone na ścianie kaplicy św. Materna przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, rys. piórkim (1824). Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie




il. 22 Anonimowy rzeźbiarz wrocławski, fragmenty epitafium reprezentanta rodu von Ebennów und Brunnen z kaplicy Krappów (do 1839 r.), a następnie kaplicy św. Materna przy kościele św. Elżbiety. Obecnie w tzw. Domu Miedziorytnika (tj. dawnym Domku Altarystów) we Wrocławiu. Stan z 2010 roku. Fot. P. Oszczanowski



il. 23 Anonimowy rzeźbiarz wrocławski, plakieta z 1621 r. z herbami Heinricha von Ebenna und Brunnen (1575–1640) oraz jego żony, Elisabethy z d. von Krichel (1591–1628). Sień domu przy Placu Solnym 14 we Wrocławiu. Stan z 2009 roku. Fot. P. Oszczanowski

siaj także w kaplicy rodu von Rehdigerów auf Striesa. Ten poddany, tym razem już wzorcowej, konserwacji w 2010 r. alabaster pierwotnie usytuowany był w centralnej partii epitafium, na jednym z filarów nawy południowej, i dopiero po katastrofie budowlanej w 1857 r. został przeniesiony na obecne miejsce³³. Drugi element tego pomnika – marmurowa tablica inskrypcyjna – wmurowany jest w południową ścianę kaplicy Uthmannów (tzn. po przeciwnej stronie kościoła, przy nawie południowej) [il. 20]. Choć nie posiadamy tak wiarygodnej jak rysunki Heinricha Mützela dokumentacji ikonograficznej, to przekazy źródłowe nie pozostawiają większych wątpliwości co do łączności tych dwóch fragmentów pomnika³⁴, w którym gotowi jesteśmy widzieć dzieło Friedricha Grossa starszego.

Powracając jeszcze na koniec do kaplicy św. Materna i jej wczesnonowożytnego wyposażenia, musimy stwierdzić, że możemy próbować

 ³² N. N. (rkps), k. 22; Ch. F. Paritius, *Monumenta et...*, s. 22, nr XVIII; Ch. F. Paritius, *Ch. Ezechiel, op. cit.*, s. 555, nr XCVI; Ch. F. Paritius, *Beschreibung der Altaere...*, fol. 31v, nr LXXXIV; J. G. Kunisch (*Die St. Elisabeth-Kirche zu Breslau und ihre Denkmäler. Nebst einer Abbildung des Elisabeth-Thurmes in seiner früheren Gestalt*, Breslau 1841, s. 45, nr 56) jako ostatni odnotowuje istnienie całego epitafium z wieńczącym go herbem i dwiema figurami alegorycznymi oraz ujmującym relief centralny kolumnami.

³³ | od 1860 r. traktowany był jako fragment anonimowego epitafium; tak go określała: H. Luchs (*Die Denkmäler...*, s. 106–107, nr 201), H. Lutsch (*op. cit.*, s. 222–223), B. Haendcke (*Zur Geschichte der Plastik Schlesiens von ca. 1550–1720*, „Reperto-



rium für Kunstgeschichte" 1903, nr 26, s. 230–231), **W. Nickel** (*Die Breslauer Steinepithaphien aus Renaissance und Barock*, Strassburg 1924, s. 10–11, 16–17, 52, nr kat. 10), **P. Knötel** (*Kirchliche Bilderkunde Schlesiens. Ein Hilfsbuch zur Geschichte und Kunstgeschichte Schlesiens*, Glatz 1929, s. 39–40), **L. Burgemeister**, **G. Grundmann** (*loc. cit.*), **K. Bimler** (*op. cit.*, s. 89–98, 104, 106) oraz **J. Skuratowicz** (*Początki nurtu niderlandzkiego w rzeźbie 2 poł. XVI w. na Śląsku*, [w:] *Sztuka około roku 1600*, Warszawa 1974, s. 301).

³⁴ Zidentyfikowanego jako fragment epitafium Uthmanna (**P. Oszczanowski**, *Gerhard Hendrik...*, t. 1, s. 225, przyp. 1348; zob. też np. **idem**, *Kościół św. Elżbiety...*, s. 44).

³⁵ Dostępna jest ich dokumentacja fotograficzna, przechowywana w Herder-Institut w Marburgu.

³⁶ O tej przynależności był przekonany Jakub Kostowski, który pierwszy opublikował zdjęcie tego detalu epitafijnego – zob. **J. Kostowski**, *op. cit.*, s. 149 oraz il. 45 na s. 148.

³⁷ **H. Luchs**, *Ueber die Elisabethkirche...*, s. 65–66, nr 161–165.

³⁸ Na marginesie warto odnotować, że Elisabetha Krichel, poślubiona w 1608 r. przez Heinricha von Ebenna und Brennen, była córką Mathaëusa Krichela auf Pohlisdorf i Anny z d. Krapp. I to też może potwierdzać związek rodziny Ebnów z kaplicą Krappów. Zob. *ibidem*, s. 65, 66, nr 161, 165; **O. Pusch**, *Die Breslauer Rats- und Stadtgeschlechter in der Zeit von 1241 bis 1741*, Bd. 1, Dortmund 1986, s. 333.

prześledzić lub zrekonstruować także losy kolejnych znajdujących się tu pierwotnie epitafiów. Dotyczy to np. pomników upamiętniających Reginę Woysssel z d. Zeckhorn (†1549) oraz Eliasa Geisslera (†1583), które ze względu na swój walor materiałowy (istniały tylko ich tablice inskrypcyjne z miedzi lub z mosiądzu) zaginęły w tracie ostatniej wojny lub wkrótce po jej zakończeniu³⁵. Inne – znane z wielokrotnie wspomianej dokumentacji ikonograficznej autorstwa Heinricha Mützela z 1824 r. [il. 21] – pozostają w dalszym ciągu zabytkami nie zidentyfikowanymi. Można za to z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że jedno z fragmentarycznie zachowanych epitafiów piaskowcowych [il. 22], znajdujące się obecnie w tzw. Domu Miedziorytnika (tj. dawnym Domku Altarystów kościoła pw. św. Elżbiety), a odkryte podczas prac archeologicznych 1988 r. w partii fundamentów kaplicy św. Materna, nie należy jednak do jej pierwotnego wystroju³⁶. Występującym tam herbem pieczętowała się patrycjuszowska rodzina wrocławska o nazwisku Ebenn und Brunnen, a ich epitafia mieściły się w kaplicy Krappów³⁷. Zapewne po zniszczeniu tej ostatniej w 1839 r. niektóre epitafia przeniesiono do kaplicy św. Materna. O takiej właśnie tożsamości tego herbu świadczy jego odpowiednik, jaki zobaczymy na plakiecie herbowej z 1624 r. usytuowanej w sieni domu przy Placu Solnym 14 [il. 23]. Te wyrzeźbione w piaskowcu herby należały do byłych właścicieli tej kamienicy – tj. Heinricha von Ebenna und Brunnen (1575–1640) oraz jego żony, Elisabethy z d. von Krichel (1591–1628)³⁸.

Kończąc, warto jeszcze raz podkreślić, że zasobność kościoła św. Elżbiety w dzieła sztuki jest w dalszym ciągu – pomimo bolesnych strat, jakich doświadczyła świątynia w 1976 r. – imponująca. Tyleż samo jednak pozostaje związanych z tymi zabytkami zagadnień, które nie doczekały się jeszcze próby interpretacji i analizy. Niech niniejsze studium będzie zatem potwierdzeniem nie tylko potrzeby bezustannej kontynuacji tego typu badań, ale także wyrazem głębokiego zainteresowania dla wszelkich poczynań konserwatorskich. Bo te muszą być bezwzględnie konsultowane z historykami sztuki!

dr Piotr Oszczanowski

Pracownik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół sztuki wczesnonowożytnej XVI i XVII wieku.

Summary

PIOTR OSZCZANOWSKI / Renaissance and Manneristic epitaphs from St. Maternus Chapel in St. Elizabeth church in Wrocław

The topic of this article are Renaissance and Manneristic epitaphs originating from the medieval chapel of St. Maternus in St. Elizabeth church. Since 1850 they have been situated at the north aisle of this city parish church in one of the richest chapels which used to belong to the family von Rehdigers auf Striesa (no. XII). These four funerary monuments – Hermann von Mühlport and his wife Maria maiden name von Roth (†1606), Fabian Reiff and his wife Hedwig maiden name Greusser (†1555), Matthias Renisch (†1592) and Daniel Kienner (†1610) with his two wives – were restored in 2010. The restoration was an occasion to regain their original shapes. As it has occurred, during their transfer from the destroyed St. Maternus chapel their elements were falsely combined and this way hybrid, heterogeneous stylistically and formally monuments, were created. Their present reconstruction (based on iconographic sources, namely Heinrich Mützel's drawings of 1824, and results of archival queries) has allowed us to perceive them as interesting examples of sculpture in Wrocław in Early Modern times and works by such representative artists of this era as Monogrammist „AW” (Andreas Walther?) or Gerhard Hendrik from Amsterdam. This is how, making corrections after German renovators from the mid 1850s, the precious artistic monuments, traces of the former richness of St. Maternus chapel furnishing, have been restored. This article as well confirms the need of continuous archival search over the inheritance of St. Elizabeth church, but it also expresses deep interest for any renovators' actions. As they absolutely have to be consulted with historians of art!